

NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie.

Redakcja—Widzewska 106a. Tel. 20-22.

Administracja: Przejazd 8. Tel. 20-30.

Exemplarz pojedynczy 3 kop.

Wrzenie w Bośni i Hercegowinie. W przededniu rewolucji niemieckiej. Potyczki nad granicą rosyjską.

Austrja zagrożona z południa.

LONDYN. „Echange Teleg. C-ny“ donosi z Bazylei że główna komenda wojsk austriackich odwołała nagle dwie dywizje wojsk austriackich dążących na granicę francuską. Należały one do korpusów pomocniczych wysłanych na zachód celem wzmocnienia akcji wojennej lewego skrzydła armji niemieckiej. Agencja twierdzi, że odwołanie to pozostaje w związku z szerzącym się coraz gwałtowniej powstaniem w Bośni i Hercegowinie, oraz groźną postawą Włoch.

Wrzenie w Bośni.

PETERSBURG. Z Niszu sygnalizują, że w Bośni i Hercegowinie daje się zauważyć silne wrzenie.

Według zapewnień serbskich wybuch powstania w tych prowincjach jest dziełem dni najbliższych.

Zawierucha wewnętrzna w Niemczech.

LONDYN. „Daily Telegraph“ donosi w Ultrestu (Holandia), że w całym okręgu przemysłowym Westfalji szerzy się formalna rewolucja, skierowana przeciwko rządowi wogóle, w szczególności zaś przeciwko osobie cesarza Wilhelma, któremu naród przypisuje całkowitą winę wciągnięcia Niemiec w wojnę, co spowodowało zupełny brak pracy, zarobków i wywołało groźne widmo głodu powszechnego. Wraz z zamknięciem portów i granic ustał wszelki dowóz produktów żywnościowych, które poszły w górę w sposób niesłychany. Ludność uboższa skazana jest na śmierć głodową. Wszelkie zapasy zabrano na rzecz wojska, lecz i dla wojska już w najbliższych tygodniach zabraknie żywności. Wojsko w połączeniu z policją tępi wszelkie oznaki ruchu rewolucyjnego z niebywałą surowością. Dokonywane są masowe rozstrzeliwania. W obwodzie miasta Essen, gdzie znajdują się zakłady budowy armat firmy Kruppa ogłoszono stan oblężenia i stosowane są wszelkie represje bez litości, bez sądu i śledztwa.

Groźne perspektywy.

BRUKSELA. Doniesienia

prywatne z Berlina potwierdzają pogłoski, że Niemcy znajdują się w przededniu rewolucji. Głównym powodem wzburzenia jest zupełny prawie brak żywności i zarobków skutkiem zamknięcia wszystkich dróg komunikacyjnych i zamarcia życia handlowego i przemysłowego. Bankructwo państwowe Niemiec jest bardzo prawdopodobne. W każdym razie nie ulega kwestji, że handel i przemysł będą na długie lata zniszczone.

Matactwa niemieckie.

LONDYN. Otrzymano pisma niemieckie, zawierające artykuły, znieważające Rosję i Anglię, i donoszące o wielkich zwycięstwach w Belgji i nad granicą rosyjską. Niemcy chętniej się, iż przeciwko Rosji wystawiono 25 korpusów, do których dołączono 16 austriackich.

Ciekawe zestawienie.

PARYŻ. Korespondent wojenny gazety „Temps“ charakteryzuje bitwę pod Haelem i stwierdza, że duży wojsk niemieckich pozostawia dużo do życzenia. Bitwa ta nieznaczna ze względu na małą liczebność biorących w niej udział wojsk, prawdopo-

dobnie usunięta zostanie niebawem w cień przez wielkie bitwy, jakie będą miały miejsce już w najbliższej zapewne przyszłości, jednakże pod względem normalnym jest nie miernie ważna i daje ciekawe wskazówki. Oto wojska belgijsko-francusko-angielskie zdumiewały swoją brawurą, starając się prześcignąć nawzajem furją ataku. Po stronie przeciwnej bił w oczy brak zapалу, ducha wojennego, a miejskami ujawniała się formalna panika. Korespondent konkluduje, że o ile duch pozostałych wojsk niemieckich jest taki sam, to zwycięstwo wojsk koalicji zachodniej nie ulega najmniejszej wątpliwości.

Naiwność czy przewrotność.

PETERSBURG. Jak wiadomo Niemcy wystosowały przed kilku dniami do Belgji propozycję zawarcia pokoju na nader korzystnych dla Belgji warunkach, Rząd niemiecki ponawia żądania wolenego przejścia dla wojsk swoich, wzamian za co ofiaruje Belgji zdobycze terytorjalne kosztem posiadłości francuskich i kolonji. Propozycja

ta komentowana jest obszernie przez prasę petersburską, która jednomyślnie dochodzi do wniosku, iż tego rodzaju wystąpienia dowodzą, że niemieckie sfery kierownicze i dyplomatyczne straciły zupełnie orientację.

Jeńcy.

PARYŻ. Pod Leodjum belgowie wzięli 2000 jeńców, a francuzi—1500.

Pogwałcenie praw międzynarodowych.

KOPENHAGA. Rząd duński za protestował u rządu niemieckiego z powodu zarzucenia cieśnin duńskich minami pływającymi, które narażają na katastrofę każdy statek duński. Postępowanie takie nie zgadza się z zasadami neutralności i jest pogwałceniem praw międzynarodowych. Nad usunięciem tych min pracują wspólnie locmani duńscy, angielscy i norwescy.

Niszczenie aeroplanów.

KALWARJA. W pobliżu Polity spadł aeroplan, uszkodzony kulami rosyjskimi, z 4 oficerami niemieckimi.

Stan zdrowia Franciszka Józefa.

PETERSBURG. Dzisiejsze „Nowoje Wremia“ zaprzecza na podstawie, jak zapewnia, źródłowych informacji doniesieniom pism zagranicznych, przeważnie włoskich, o rzekomej śmierci cesarza Franciszka Józefa, stwierdza jednak z całą stanowczością, że stan jego jest beznadziejny i katastrofy należy spodziewać się już w każdej chwili. Przejścia ostatnich tygodni podziały bardzo ujemnie na zdrowie starca.

Zwycięstwa Serbów.

PARYŻ. Donoszą urzędownie, że serbowie odnieśli w ostatnich dniach szereg świetnych zwycięstw w Bośni. Szerzące się tam powstanie sprzyja akcji serbów. Austrjacy zostali odparci w 8 starciach z wielkimi stratami. Żołnierze słowiańscy w armji austrjackiej błądzą bardzo niechętnie i przy każdej okazji oddają

się do niewoli. Dotychczas wojsko serbskie zajęło w Bośni 9 wsi, ogłaszając przyłączenie ich do królestwa serbskiego.

Hojny hrabia.

PETERSBURG Donoszą tu, że hr. Tisza zamieścił w dzisiejszym numerze „Az. Est“ list otwarty wzywający Rumunję do wspólnego działania z Austrią i Niemcami, wzamian za to zaś przyrzeka Rumunji szereg rekompensat terytorjalnych i ekonomicznych.

Potyczki pod Sokalem.

PETERSBURG. Główny sztab generalny komunikuje urzędownie: Stwierdzono, że z pozycji ufortyfikowanych pod Sokalem wyparte były 5-ty ułański i 3-ci husarski pułki austrjackie, oraz część 15 pułku dragonów i 2 bataljony 95-go pułku piechoty. Las pod Sokalem zajęty był przez pospolite ruszenie wojsk nieprzyjacielskich, które się rozpierzeło podczas bitwy. Wojsko nasze urządziło pościg.

Hr. Wite w opałach.

PETERSBURG Otrzymało tu wiadomość od hr. Wittego, że został zatrzymany przez władze niemieckie i nie ma możliwości powrotu do kraju.

Powstanie w Bośni.

PARYŻ. Powstanie w Bośni i Hercegowinie szerzy się coraz gwałtowniej.

Wiadomości bieżące.

Urządowe.

Wczoraj rano przybył do Łodzi gubernator piotrkowski, szambelan Jacewaki. Na dworcu podejmował gubernatora pp. Leon Grohman, Dr. A. Biederman, i radny honorowy Karol Elser.

Popołudniu gubernator opuścił nasze miasto.

Rozmowy terminowe.

Na stacji telefonu Łódź — Warszawa przy ul. Zielonej 35 wreszcie nader ożywiła. Na pochwałę personelu zaznaczyć należy, że mimo innych przeszkód komunikacyjnych, łączenie się telefoniczne z Łodzią odbywa się nader sprawnie i porządek panuje wzorowy.

Z powodu nagromadzenia się publiczności, zaprzestano ją wypuszczać do głównego pomieszczenia kasy i pieniądze wnoszone są za pośrednictwem woźnych.

Większość rozmów ma obecnie charakter formainowy, za co opłata wynosi zamiast 75 kop. — 2 rb. 25 kop. za 3 min. z powodu jednak nagromadzenia się tych rozmów terminowych, trzeba czekać bardzo długo swej kolei.

Spekulanci loteryjni.

Nabywający bilety loterii nie chcą więcej płacić ponad cenę nominalną, t. j. 3 15 kop. Posiadacze biletów, nabytych znacznie wcześniej jeszcze po dawniejszych cenach spekulacyjnych, sprzedają teraz ćwiartki losów po 2 rb.

Dla uciekinierów z Kalisza.

Zarząd Tow. żydowskiego „Linas Hacedek“ postanowił urządzić dla uciekinierów z Kalisza przy ulicy Cegiełnianej 53 przytułek nocny. Zbiegli otrzymywać także mają bezpłatnie strawę.

W tym celu zarząd wspomnianego Tow. zwrócił się do współwyznawców z wezwaniem o podtrzymanie zabiegów Tow. ofiarami pieniężnymi lub przez nadsyłanie prowiantu.

Tanie obiady dla robotników.

Na skutek panującej wśród robotników nędzy zarząd zjednoczenia czeladzi krawieckich zadecydował zorganizować tanią kuchnię, gdzie wydawanoby obiady po 7 kop. Podobnie postanowienia wyniosły zarządy innych związków zawodowych.

Wysłanie poddanych mocarstw wojujących.

Wczoraj odesłano do kraju rodzinnego wielu poddanych mocarstw wojujących wraz z rodzinami. Będą oni specjalnymi pociągami wysłani do granicy.

Z więzień łódzkich.

Jak się dowiadujemy z źródeł wiarygodnych, wywieziono z Łodzi wielu przestępców politycznych, tak że obecnie nie ma w więzieniach łódzkich ani jednego przestępcy, należącego do tej kategorii. Pozostali w więzieniach tylko skazani za lżejsze przestępstwa, na krótki termin. Dzięki interwencji, uprawomocnionego ze strony milicji obywatelskiej, kryminalisty, ogólnie znanego adwokata, wypuszczono na wolność 88 więźniów politycznych.

Zo związku zawodowego robotników przemysłu włókienniczego

(a) Zarząd związku zawodowego robotników przemysłu włókienniczego gub. piotrkowskiej, postanowił opracować listę robotników, pozostających bez pracy i kwalifikujących się do otrzymania zapomóg. Lista ta przedstawiona będzie do Komitetu obywatelskiego celem uzyskania zapomóg. Zarząd opracowywuje listę należności za-

ległych wypłat zarobków, jakie winni są fabrykanci robotnikom. Lista złożoną została Komitetowi milicji obywatelskiej dla windykowania.

Prócz tego zarząd związku przystępuje do organizowania oddziałów milicji robotniczej.

Z fabryk.

(a) W dniu wczorajszym stanęły wszystkie zakłady przemysłowe w Łodzi. Wczoraj stanęły zakłady przemysłowe Tow. akc. K. Scheiblera, pozostawiając bez pracy 8.000 robotników. Fabryka Poznańskiego będzie czynna nadal, ponieważ pracuje 4 dni w tygodniu.

W fabryce Szaj Rosenblatta przy ul. Karola 36 robotnicy, którzy nie otrzymali wypłaty, udali się tłumnie do jego prywatnego domu przy ul. Benedykta 2, gdzie po dość długich pertraktacjach robotnicy otrzymali obietnicę wypłacenia części zarobku w następującym stosunku: robotnikowi po 2 rb. 50 kop., robotnicy po 2 rb.

W fabryce Jakóba Wojdysławskiego robotnicy nie otrzymali zupełnie wypłaty, pamiętając pieniądze fabrykant wypłacają robotnikom należności w naturze produktami spożywczymi po cenie następującej: mąki pszennej II gat. po 7 kop. za funt, cukru po 14 kop., ryżu po 11 kop.

W fabryce Józefa Rydhtera przy ul. Placowej 19 zaprowadzono oprowiantowanie największej potrzebującym robotnikom w stosunku następującym: 1/8 części funta herbaty, 8 funtów oleju i funt cukru. Wydawanie kartofli, mąki i in. produktów rozpoczęte zostanie w przyszłym tygodniu. Węgiel wydawany jest robotnikom co 2 tygodnie, lecz wartość jego potrącana jest z zaległości zarobku robotnika.

W fabryce Szajnerta, gdzie robotnicy pobrali węgiel w swoim czasie na raty, obecnie administracja fabryczna potrąciła przy wypłacie całą należność nie wypłacając robotnikom wcale pieniędzy. W jednej z podczoszarń przy ul. Zielonej fabrykant po dwutygodniowej przerwie wypłacił robotnikom na rachunek zarobionych pieniędzy po 10 kop. na głowę.

W fabryce Szajnreka przy ul. Widzewskiej 186 od chwili wypowiedzenia wojny dotychczas nie wypłacił robotnikom, obecnie zaś obiecał wypłacić robotnikom na rachunek po 1 rb. 50 kop.

Oświetlone okna.

Dowódca twierdzy w Rawlu wydał rozkaz aby wszystkie zwrócone ku morzu okna przy zapalaniu lamp w mieszkaniach, były zasłonięte okienkami lub ciemnymi sztalami, aby od strony morza nie było widać światła.

Patrolom pozwolono strzelać do oświetlonych okien.

Usuwanie Niemców z Rygi.

Z Rygi wywieziono do gub. zawołżańskich około 15.000 poddanych niemieckich i austrjackich.